

Górnicy protestują przed ministerstwem Energii. Bronią prezesa i spółki JSW

Akcja protestacyjna górników z Jastrzębskiej Spółki Węglowej rozpoczęła się 11 czerwca br. rano przed siedzibą Ministerstwa Energii przy ul. Kruczej 36 w Warszawie. Górnicy, a jest ich kilkuset, stanęli w obronie swojego prezesa i spółki. Manifestują głównie górnicy z Jastrzębia.

Rada nadzorcza JSW odwołała ze stanowiska prezesa Daniela Ozona.

- Nie bronimy tylko prezesa, ale spółki i naszych pieniędzy. Nie oddamy ani złotówki - mówili górnicy, którzy nie zgadzają się na zmiany w JSW i ostrzegają, że mogą zorganizować znacznie ostrzejszy protest, w dużej o liczniejszym gronie.

Górnicy w asyście policji stoją przed budynkiem. Rozbrzmiewają dziesiątki trąbek. Chcą rozmawiać z ministrem energii Krzysztofem Tchórzewskim.

- Panie ministrze, pan nas oszukuje - mówił Sławomir Kozłowski, przewodniczący "Solidarności" w Jastrzębskiej Spółce Węglowej.

Minister Tchórzewski wyszedł do protestujących. Powiedział, że "stracił całe zaufanie do prezesa Jastrzębskiej Spółki Węglowej".

Z kolei zdaniem jastrzębskiej "Solidarności" odwołany prezes gwarantował właściwe funkcjonowanie JSW. W tle tego sporu są naciski, aby pieniądze wypracowane przez JSW inwestować poza górnictwem.

- Minister energii Krzysztof Tchórzewski podejmuje kolejną próbę wprowadzenia restrykcyjnego sterowania w Jastrzębskiej Spółce Węglowej - dodaje Sławomir Kozłowski, przewodniczący Solidarności w Jastrzębskiej Spółce Węglowej.

Związkowcy wskazują, że szef resortu energii od dłuższego czasu podejmuje działania zmierzające do przejęcia całkowitej kontroli nad funkcjonowaniem JSW. Jako przykład wskazują pismo skierowane 4 czerwca przez ministra Tchórzewskiego do Rady Nadzorczej spółki.

Minister domaga się w nim, aby do momentu wyłonienia zarządu JSW na nową kadencję - co ma nastąpić w 2019 roku - w spółce nie były podejmowane żadne istotne decyzje.

- W praktyce oznacza to paraliż spółki na kilka miesięcy, co z pewnością wpłynie na jej wyniki oraz wycenę akcji. Pan minister zapomniał, że JSW jest spółką giełdową - uważa szef "S" w JSW.

Tymczasem zaplanowany na 11 czerwca br. Zespół negocjacyjny związkowo-rządowy został przełożony na 19 czerwca br.

Przypomnijmy, że wiceminister Energii Grzegorz Tobiszowski, pełnomocnik rządu ds. restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego oraz szef zespołu negocjacyjnego ds. energetyki i przemysłu, udaje się po majowych wyborach do Strasburga i nie jest od 4 czerwca br. członkiem rządu.

Tymczasem przed nami kolejna tura rozmów resortu Energii oraz Komisji Europejskiej w

sprawie cen prądu. Wobec wprowadzenia od 1 lipca br. rynkowych ceny energii w przemyśle trwają negocjacje nad „podpowiedzianą” przez KE procedurą „usługi publicznej”, realizowanej przez przedsiębiorstwa obrotu energią w zamian za wynagrodzenie (rekompensaty). Uzgodniono zakres beneficjentów: gospodarstwa domowe, jednostki sektora publicznego, szpitale, małe przedsiębiorstwa. Wskazani odbiorcy będą płacić za prąd wg. cen na koniec czerwca 2018 r.

ASG